

# Groniowski, Krzysztof

---

## Próba stworzenia polskiego ośrodka naukowego w Petersburgu przed 1863

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/4, 461-478

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KRZYSZTOF GRONIEWSKI

## PRÓBA STWORZENIA POLSKIEGO OŚRODKA NAUKOWEGO W PETERSBURGU PRZED 1863 R.

Szereg przyczyn złożyło się na to, że w historii nauki polskiej okres schyłku lat pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych XIX w. wiązano wyłącznie z ośrodkami warszawskim i krakowskim. Otwarcie Akademii Medyko-Chirurgicznej, a w pięć lat później Szkoły Głównej, rola jej wychowanków w ruchu pozytywistycznym, a równocześnie spolszczenie w początku lat siedemdziesiątych Uniwersytetu Jagiellońskiego i utworzenie tam ogólnopolskiego ośrodka naukowego zapoczątkowane przez rektora Józefa Dietla w latach 1861/62, przyciągały największą liczbę badaczy. Oficjalna historiografia rosyjska w okresie reakcji lat sześćdziesiątych zrobiła wszystko, by całą aktywność polskiego ośrodka w Petersburgu sprowadzić do działalności politycznej, a tendencje zmierzające do rozwoju nauki przedstawić wyłącznie jako parawan dla akcji konspiracyjnej. Mikołaj Berg, Gogiel i inni rosyjscy historycy, dziejów wówczas najnowszych, podjęli się uzasadnienia represji caratu w stosunku do petersburskich naukowców-Polaków. Nawet reedycję *Volumina Legum* przedstawiono jako przygotowywanie kodeksu prawnego dla wyzwolonej Polski (jak twierdził Berg). O ile jednak poglądy carskiej historiografii w stosunku do dziejów ruchu politycznego spotkały się w nauce polskiej ze zdecydowanym i zrozumiałym oporem, o tyle polemika w odniesieniu do imprez naukowych nie została w zasadzie podjęta. Protesty zaś w literaturze rosyjskiej<sup>1</sup> nie wywoływały u nas oddźwięku.

Likwidacja wyższych uczelni w zaborze rosyjskim po roku 1831 spowodowała, jak wiadomo, napływ młodzieży polskiej na uniwersytety w Petersburgu, Kijowie, Dorpacie i Moskwie. Stopniowo z tej młodzieży wyrastać zaczęła, nieliczna co prawda, młoda kadra naukowa. Jej doj-

---

<sup>1</sup> O. Przeclawski, *Jozafat Ohryzko i jowo polskaja gazieta „Słowo”*, „Russkij Archiw” 1872, s. 1031 i nast.



rzewanie naukowe zbiegło się w Petersburgu ze zmianą sytuacji, jaka nastąpiła po klęsce caratu w wojnie krymskiej.

W roku 1858 grupa polskiej inteligencji w Petersburgu występuje z projektem wydawania pisma „Słowo”. Oficjalną prośbę o pozwolenie wydawania pisma wniósł do cenzury urzędnik Józefat Ohryzko, który w latach czterdziestych ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Petersburskiego. Faktycznym jednak redaktorem miał być przybyły niedawno z zesłania lewicowy literat Edward Żeligowski, autor wydanego w 1846 r. w Wilnie *Jordana*, były uczestnik spisków w Uniwersytecie Dorpackim<sup>2</sup>. W redakcji znaleźli się m.in. J. Rechniewski, B. Kalinowski i Z. Sierakowski. Konstatując ogromny w tych latach rozwój życia umysłowego w Rosji, Żeligowski pisał do Józefa Ignacego Kraszewskiego, że „Petersburg daje dziś wyłączne stanowisko, z którego dotąd nikt nie korzystał, mogące przynieść niesłychane korzyści dla piśmiennictwa polskiego”. „Słowo” miało zbijać m.in. historyczne fałszywe o Polakach<sup>3</sup>. Losy samego pisma są już omówione w szeregu prac. Jego szybka likwidacja przez władze, która nastąpiła z dnia na dzień, w początkach 1859 r. pod pretekstem stosunków redakcji z Lelewelem była impulsem reedycji rozestanych prenumeratorom *Volumina Legum*.

W rzeczywistości jednak sprawa była znacznie bardziej skomplikowana. *Volumina Legum* nie były jedynym naukowym przedsięwzięciem polskiej kolonii w Petersburgu. Wydawnictwo Ohryzki, publikujące zresztą też prace w językach rosyjskim i francuskim, było uważane przez współczesnych za jedno z najlepszych w Petersburgu<sup>4</sup>. Wydało ono szereg istotnych pozycji, a ich zestawienie pozwala wnioskować, że mamy tu do czynienia z wyraźnym kierunkiem inicjatywy wydawniczej. Tylko, że nie sam Ohryzko był tym inicjatorem. Pod jego firmą ukrywała się czołówka polskiej inteligencji w Petersburgu, dążąca do zgrupowania wokół siebie i wciągnięcia do współpracy czołowych polskich naukowców również spoza zaboru rosyjskiego, a równocześnie dostarczenia polskiej młodzieży studiującej w uczelniach rosyjskich podstawowych podręczników w języku polskim. Najwybitniejszymi przedstawicielami tej grupy byli Juliusz Rechniewski, Baltazar Kalinowski, a wreszcie wciągnięty przez nich do współpracy, lecz znacznie

<sup>2</sup> Życiorys Żeligowskiego pióra Bronisława Zaleskiego, *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego* 1866, s. 369. K. Groniowski, *Problem rewolucji agrarnej w ideologii obozów politycznych 1846—1870*, Warszawa 1957, s. 38, 80—83, 89—90.

<sup>3</sup> E. Żeligowski do J. I. Kraszewskiego, 31 VII 1858 i 22 X 1858 (odpisy udostępnił mi doc. D. Fajnhauz). Jeszcze w r. 1858 Ohryzko odwiedził Lwów, ale nie zastał ani Bielowskiego, ani Szajnochy. *Korespondencja Karola Szajnochy*. Wyd. H. Barycz, Wrocław 1959, t. II, s. 145, 151.

<sup>4</sup> O. Przeciawski, op. cit., s. 1035.

różniący się poglądami, Włodzimierz Spasowicz. Już samo zestawienie tych nazwisk wyjaśnia wiele z późniejszych przemilczeń historiografii. Pierwszy z wspomnianych tu ludzi — to ojciec czołowego działacza socjalistycznego Tadeusza Rechniewskiego. Drugi — zesłany został za współpracę z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. A trzeci — został czołowym działaczem obozu ugody. Spasowicz nigdy nie zapomniał, że represje popowstaniowe pozbawiły go uniwersyteckiej katedry<sup>5</sup>. Wszyscy trzej odgrywali istotną rolę w życiu intelektualnym ówczesnego Petersburga.

Juliusz Rechniewski po ukończeniu uniwersytetu moskiewskiego był początkowo nauczycielem w Grodnie, następnie zaś wykładowcą ekonomii politycznej i statystyki w szkole architektów w Petersburgu. Przez pewien czas redagował organ Ministerstwa Oświaty „Żurnał Ministerstwa Narodowo Proswieszczenija” umieszczając w nim szereg rozpraw z zakresu teorii i historii oświaty. Należał do redakcji „Słowa”. Najpoważniejszą pracą Rechniewskiego była obszerna (80 stron druku) publikowana w nrze 9—10 pisma „Russkij Wiestnik” z 1858 r. rozprawa *Stan chłopski w Polsce*. W pracy tej, będącej historycznym zarysem dziejów chłopów, doprowadzonym aż do współczesności i uzupełnionej aktualnymi postulatami politycznymi<sup>6</sup>, Rechniewski wykazał dobrą znajomość źródeł prawnych do dziejów wsi i oparł się na dostępnych kodeksach i statutach, czerpał z pijarskiego wydania *Volumina Legum*, znał nowszą publicystykę i prasę („Roczniki gospodarstwa krajowego”). Z historiografii cytował Lelewela *Polskę wieków średnich*, Szajnochę i Lubomirskiego, wreszcie niemieckiego historyka Roeppla. Podobnie w drukowanej w „Wiestniku Russkowo Geograficzeskowo Obszczestwa” 1859 nr 1 (Rechniewski był członkiem rzeczywistym Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego) pracy *O polskich księgach przychodowo-rozchodowych XVII—XVIII wieku* wykorzystywał m.in. *Volumina Legum*. Ilościowo jednak w twórczości Rechniewskiego przeważały prace pedagogiczne. Napisał on z tego zakresu szereg broszur i recenzji. Między innymi wydał w drukarni Ohryzki broszurę *Naczatki dietskowo szkolnowo uczenia Adolfa Disterbega* (1861 r.) i popularyzował teorię znane go szwajcarskiego pedagoga Pestalozziego. W „Żurnale Ministerstwa Narodowo Proswieszczenija” nr 10—12 z 1862 r., Rechniewski opublikował obszerny artykuł recenzyjny z dwóch książek z dziejów szkolnictwa: pracy poznańskiego historyka J. Łukaszewicza *Historia szkół w Koronie i W. X. Litewskim* (Poznań 1849—51) oraz wydanej świeżo

<sup>5</sup> *Pamiętniki Tadeusza Bobrowskiego*. Lwów 1900, t. I, wstęp W. Spasowicza, s. VI.

<sup>6</sup> Jego poglądy na położenie chłopów w XIX w. K. Groniowski, op. cit., s. 60—61.

w Petersburgu przez Ohryzkę pracy znanego historyka wileńskiego, wiceprezesa Komisji archeologicznej wileńskiej Michała Balińskiego *Dawna Akademia Wileńska. Próba jej historii od założenia do ostatniego jej przekształcenia w roku 1803*<sup>7</sup>. Interesował się też historią szkolnictwa w Niemczech, jak i szkolnictwa średniego w Rosji. Objęty śledztwem po zamachu Karakazowa przeszedł do adwokatury, a w 1872 r. przeniósł się do Libawy.

Rechniewski, najbardziej wszechstronny z omawianej grupy był, moim zdaniem, rzeczywistym inicjatorem wznowienia *Volumina Legum*, z których, jedyny z tej grupy, korzystał szeroko w obu pracach publikowanych na przełomie 1858/59 r., a więc przed przystąpieniem do reedycji tego wydawnictwa. Przyczynił się też do wydania książki Balińskiego, wreszcie rozszerzenia kręgu współpracowników, co znalazło później wyraz przy podejmowaniu wydania zbioru prac naukowych, swego rodzaju czasopisma, ośrodka petersburskiego pod nazwą *Pisma zbiorowe J. Ohryzki*.

*Volumina Legum*, cenne do chwili obecnej wydawnictwo, rozpoczęte z inicjatywy Załuskiego i Stanisława Konarskiego w latach 1732—39. było pełnym zbiorem ustaw polskich od sejmu wiślickiego doprowadzonych w wydanych wówczas 6 tomach do 1736 r. W 1782 r. pijarzy wydali dwa dalsze tomy doprowadzone do roku 1780. W 1809 r. w Księstwie Warszawskim *Volumina Legum* uzyskały charakter zbioru urzędowego<sup>8</sup>. Reedycja tych 8 tomów, wówczas już trudno dostępnych, przez Ohryzkę była ścisłym przedrukiem wydania pijarskiego (z zaznaczeniem na marginesie stronice tego wydania) i jedynie z poprawieniem błędów druku<sup>9</sup>.

Tom IX *Volumina Legum* wydany został dopiero w 1889 r. przez Akademię Umiejętności w Krakowie z inicjatywy jej Komisji Prawniczej i objął uchwały sejmów 1782, 1784, 1786 r. oraz Sejmu Czteroletniego 1788—92. Format i papier zastosowano jak u Ohryzki. Tom ten opracowali rektor ks. Adam Jakubowski oraz profesorowie Michał Bo-brzyński, Adolf Pawiński i Michał Szymanowski. Wreszcie ostatni tom, dziesiąty, ukazał się dopiero w 1952 r. wydany przez prof. Z. Kaczmarczyka przy współudziale profesorów J. Matuszewskiego, M. Szczanieckiego i J. Wąsickiego, i objął konstytucje sejmu grodzieńskiego z 1793 r.

<sup>7</sup> L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. II. Warszawa 1958, s. 162. B. Szapiro, *Tadeusz Rechniewski*. Warszawa 1957, s. 13. Charakterystykę twórczości Rechniewskiego przeprowadziłem w oparciu o zbiór odbitek jego prac z lat 1858—62 zgromadzonych przez Spasowicza (Biblioteka Narodowa).

<sup>8</sup> *Konstytucje Sejmu grodzieńskiego z 1793 roku*. Poznań 1952, wstęp Z. Kaczmarczyka, s. II.

<sup>9</sup> *Volumina Legum*. Petersburg 1859, t. I, przedmowa J. Ohryzki datowana 5/17 XII.

Już te krótkie informacje o losach wydawnictwa wskazują na jego znaczenie.

Edytorskie opracowanie reedycji *Volumina Legum* zostało powierzone przez Ohryzkę Antoniemu Białeckiemu; wymieniony w przedmowie jako współpracownik podjął się on korekty wydawnictwa. A. Białecki, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Komisji Wileńskiej Archeologicznej był na Uniwersytecie Jagiellońskim uczniem Józefa Muczkowskiego, profesora bibliografii i dyplomatyki oraz bibliotekarza UJ. J. Muczkowskiego w 1851 r. wydał w Krakowie pracę *Wiadomość o rękopisach historii Długosza*. Białecki przybywszy do Petersburga podjął w tamtejszych bibliotekach kwerendę. Ich owocem była wydana przez Ohryzkę w końcu 1860 r. bibliograficzna książka Białeckiego *Rękopisma Długosza w petersburskich bibliotekach pod względem paleograficznym i bibliograficznym* (stron 126). Białecki przeprowadził zwłaszcza kwerendę w Cesarskiej Bibliotece Publicznej, która przejęła zbiory Biblioteki braci Załuskich w roku 1795, część zbiorów Sapiehów, Rzewuskich i Czartoryskich w 1833 r., część pojezuickich z Połocka w 1831 r., zbiory Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i tzw. Publicznej Warszawskiej w 1834 r. Pojedyncze pozycje znalazł też Białecki w Bibliotece Sztabu Generalnego i Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej.

Drugą wybitną postacią kolonii polskiej w Petersburgu był Baltazar Kalinowski. Jak dalece jest to postać zapomniana, świadczyć może fakt, że nie potrafił go zidentyfikować (myląc z Wiktorem Kalinowskim, bibliotekarzem petersburskim, związanym zresztą z tą grupą), wydawca pamiętników Jakóba Gieysztora znany historyk Tadeusz Korzon, podobnie jak znany radziecki badacz literatury rewolucyjno-demokratycznej, autor monografii „Sowremiennik” Jewgieniew-Maksimow i wreszcie niektórzy niedawno piszący popularyzatorzy<sup>10</sup>. Urodzony w 1827 r. Baltazar Kalinowski studiował w latach czterdziestych na Uniwersytecie Petersburskim. Jakób Gieysztor wspomina go jako jedynego ze swych bliskich kolegów<sup>11</sup>. Jeden z historyków radzieckich wymienia go w rzędzie członków petersburskiego kółka w latach czterdziestych<sup>12</sup>. W latach pięćdziesiątych Kalinowski podejmuje na wydziale prawa badania nad dziejami myśli ekonomicznej. Tematem jego dysertacji jest rozwój idei wolnego handlu i stosunek do niej prawodawstwa państw zachodnioeuropejskich.

<sup>10</sup> *Pamiętniki Jakóba Gieysztora*. Wilno 1913, przypisy T. Korzona, s. 299. Jewgieniew-Maksimow, *Sowremiennik pri Czernyszewskim i Dobrolubowie*. Leningrad 1936, s. 335. Tamże wzmianka o artykule *Anglijskaja komierczeszkaja politika*.

<sup>11</sup> *Pamiętniki Jakóba Gieysztora* t. I, s. 79.

<sup>12</sup> W. Diakow, *Sigizmund Sierakowski*. Moskwa 1959, s. 9.

Kalinowski stwierdzał w swej pracy, że ograniczenia wolnego handlu w zachodniej Europie są następstwem systemu feudalnego. Pozytywnie oceniał doktrynę fizjokratów, choć zarzucał im, że nie uważali handlu za zajęcie produkcyjne. Zasada *laissez-faire*, tak żywo dyskutowana wówczas, nie neguje, zdaniem Kalinowskiego, działalności gospodarczej państwa, tylko określa jej granice. Kalinowski opowiadał się jako zdecydowany przeciwnik jakiegokolwiek reglamentacji w zakresie gospodarki. Jego zdaniem, konkurencja pozwala na szybsze gromadzenie kapitałów nie powodując dezorganizacji gospodarki, ani nie wyrzucając na bruk robotników. Anglia nie chce zniszczenia przemysłu kontynentalnego. Między państwami pozostającymi w stosunkach handlowych zależność jest obopólna i nie wpływa na nią, zdaniem Kalinowskiego, stopień rozwoju tych państw<sup>13</sup>. W zasadniczym zarysie jest więc praca Kalinowskiego apologią ówczesnego kapitalizmu angielskiego, przeżywającego rozwój w epoce wiktoriańskiej. I choć sprawa kryzysów nie pozostaje poza polem widzenia Kalinowskiego, to w pierwszej jego pracy sprawa ta pozostaje wyraźnie na uboczu. Zwraca on na nie znacznie mniej uwagi niż polska literatura ekonomiczna drugiego i trzeciego dziesięciolecia XIX wieku<sup>14</sup>. System ten, zdaniem Kalinowskiego, nie pociąga za sobą bezrobocia, choć zastrzega on, że interesy prywatne nie mogą powodować szkód dla całego społeczeństwa.

Wydaje się jednak, że nie te, mało zresztą oryginalne, tezy dysertacji Kalinowskiego, które później poddał on częściowej rewizji, decydują o znaczeniu tej książki. Istotna jest w niej mianowicie ostra polemika Kalinowskiego z czołowym ówczesnym ekonomistą niemieckim i jednym z najwybitniejszych ekonomistów burżuazyjnych XIX wieku — Fryderykiem Listem. Kalinowski zaatakował główną pracę Lista, stanowiącą podstawę niemieckiej „szkoły narodowej” *Das nationale System der Politischen Oeconomie* (1841)<sup>15</sup>. W polemice tej, w której powoływał się m.in. na lewicowego francuskiego polityka Ledru-Rollina, Kalinowski malował obraz nędzy robotników, bezrobocia w rezultacie wprowadzenia maszyn<sup>16</sup>, niskiego poziomu oświaty. Przykładem, jaki, rzecz charakterystyczna, zastosował w polemice z Listem była nędza tkaczy na Śląsku. Rzutem widział Kalinowski w wolności handlu.

<sup>13</sup> B. Kalinowski, *O razwitiu idei swobodnojj targowli*. Petersburg 1859. Egzemplarze w Bibl. SGPiS oraz im. Sołtykowa-Szczedrina w Leningradzie.

<sup>14</sup> J. Górski, *Ekonomia epoki Królestwa Kongresowego a sprzeczności kapitalizmu*. „Ekonomista”, nr 5/1960, s. 1064 i nast.

<sup>15</sup> St. Głabiński, *Historia ekonomiki*, t. II. Lwów 1939, s. 355.

<sup>16</sup> Wśród ekonomistów rosyjskich w końcu piętego dziesięciolecia podobne skutki rozwoju kapitalizmu konstatował Włodzimierz Milutin w pracy: *Proletariat i pauperyzm w Anglii i Francji*. „Otieczestwiennye Zapiski” 1847 wg A. Dubnow, *Ekonomiczeskije wzgłady W. A. Milutina*. Moskwa 1958, s. 99.

List zaś wystąpił przeciw wolności handlu jako zwolennik ochrony celnej. Atakując Quesneya, i zwłaszcza Adama Smitha, za negację znaczenia państwa, idąc za Ludwikiem Sayem w krytyce teorii bogactw Smitha, List zarzucał polityce angielskiej z pozycji państwa pruskiego, że zmierzała ona do monopolu. Obszerna 40-stronicowa polemika z Listem, jako protekcjonistą i aprobatą burżuazyjnej działalności ligi do walki z ustawą zbożową w Anglii, która zachwiała tam monopolem ziemiaństwa, to podstawowa tendencja pracy Kalinowskiego, konsekwencje z przyjętej tezy aprobującej liberalizm ekonomiczny. W tej teoretycznej dyskusji ekonomicznej warto jednak zwrócić uwagę na jeden szczegół. Kalinowski, ściśle związany ze środowiskiem polskim, atakował szczególnie teorię ceł, będącą oficjalną niemiecką koncepcją ekonomiczną. Czy nie zastanawiał się on przy tym nad konsekwencjami ustanowienia ścisłych barier celnych między różnymi zaborami na ziemiach polskich, czy nie miał na myśli przecenianego wówczas zresztą znaczenia barier celnych między Królestwem i Cesarstwem i ich konsekwencji dla gospodarki na ziemiach polskich? Może to być tylko hipoteza, ale zasługuje ona bezwzględnie na rozważenie.

Zacznając swą rozprawę, Kalinowski miał w pewnej mierze ułożoną drogę dwutomową pracą H. Richelota *Histoire de la réforme commerciale en Angleterre* (Paryż 1853—55). W bibliografii zwraca uwagę rozległa lektura ówczesnej francuskiej literatury ekonomicznej, niektóre prace niemieckie i angielskie Kalinowski czytał również w przekładzie francuskim. W wykazie literatury dysertacji wymienieni są m.in. Quesnay, Turgot, A. Smith, Ricardo, J. B. Say, Fichte, Rossi, List, Chevalier, Mac Culloch, Wołowski<sup>17</sup>, Bastiat, J. S. Mill<sup>18</sup>, Guizot, Tocqueville, wreszcie z literatury rosyjskiej, rzadko cytowanej, późniejszy recenzent pracy Iwan Gorłow autor wydanej w 1858 r. książki *Protekcjonizm w Rosji i swoboda truda*. Gorłow, reprezentant prawego skrzydła obszarniczego liberalizmu, po przeniesieniu się z Moskwy do Petersburga znajdował się pod wpływem uzyskującego decydujące znaczenie na wydziale prawa, Kawelina<sup>19</sup>.

W kwietniu 1859 r. zapadła decyzja opanowywanego stopniowo przez liberałów Wydziału Prawa Uniwersytetu Petersburskiego o druku książki Kalinowskiego. Ponieważ jednak już w majowym numerze

<sup>17</sup> Zostanie wciągnięty do współpracy w *Piśmie Zbiorowym Ohryzki*.

<sup>18</sup> J. St. Mill, *Principles of political economy. With some of their applications to social philosophy* (praca będzie tłumaczona i wydana przez grupę Ohryzki).

<sup>19</sup> A. F. Pantalejew, *Wspominania*. Moskwa 1958, s. 190. *Istoria russkoj ekonomiceskoj mysli* t. I, cz. II 1800—1861 pod red. A. I. Paszkowa, Moskwa 1955, s. 421 i nast. N. A. Cagołow, *Oczerki russkoj ekonomiceskoj mysli perioda padienia krepostnowo prawa*. Moskwa 1956, s. 171.



„Sowremiennika” ukazały się fragmenty pracy, a ponadto w tym momencie Kalinowskiego nie było w Petersburgu<sup>20</sup>, można przyjąć, że Kalinowski po napisaniu książki, jeszcze przed decyzją Wydziału Prawa, skierował część jej do publikacji w „Sowremienniku”. Krok ten był bardzo znamieny. „Sowremiennik” był organem ówczesnej lewicy rosyjskiej, w redakcji zasadniczą rolę odgrywał Mikołaj Czernyszewski. Druk na łamach „Sowremiennika”, a debiut w szczególności, nie był dobrze widziany przez sfery oficjalne, nie był zresztą najlepszą rekomendacją, nawet na Wydziale Prawa. Wśród liberalnych prawników Uniwersytetu Petersburskiego tylko bardzo nieliczni wzięli się ze wspomnianym pismem, niemal w każdym przypadku czekały ich za to nieprzyjemności. Kalinowski zaś dopiero ubiegał się o tytuł naukowy. Przeprowadzona w Bibliotece im. Sołtykowa-Szczedrina w Leningradzie konfrontacja tekstu książki i artykułu wykazała, że opublikowana została wówczas pod tytułem *Angielska polityka handlowa*, druga, historyczna część pracy, uzupełniona niektórymi zasadniczymi uwagami części wstępnej. Min. znalazł się tu fragment wyrażający stosunek Kalinowskiego do teorii Adama Smitha.

Kalinowski był jednym z nielicznych Polaków współpracujących z „Sowremiennikiem”. Poza nim pisał tu Sierakowski (anonimowo) oraz kilka lat wcześniej, gdy pismo nie było jeszcze tak radykalne, publikowano tu fragmenty z twórczości J. I. Kraszewskiego.

Zimą 1860 r. odbyła się obrona pracy Kalinowskiego. W dyskusji wystąpił Sierakowski, który wykazywał, o ile można wierzyć relacji Pantalejewa, że zasada wyzwolenia chłopów wraz z nadziałem, za czym opowiada się i Kalinowski, nie da się pogodzić z *laissez-faire*. Wystąpienie to było o tyle zrozumiałe (choć Kalinowski nic nie mówił o rolnictwie), że w ekonomicznej literaturze rosyjskiej w oparciu o tę zasadę postulowano niemieszanie się władz w sprawy stosunków między obszarnikiem i chłopem, że teoria ta straciła postępowy charakter, jaki miała w XVIII w. W tym duchu zresztą można było interpretować wydaną w 1861 r. książkę Gorłowa *Naczekał polityczeskoj ekonomii*, może podobne akcenty znalazły się w recenzji Gorłowa z pracy Kalinowskiego.

Po ukazaniu się pracy Kalinowskiego oparł się na niej, nie wymieniając zresztą nazwiska autora, Z. Dangel<sup>21</sup>. Praca Dangla była wówczas jedyną na terenie Królestwa próbą stworzenia, co prawda bardzo kompilacyjnego, polskiego *compendium* ekonomicznego, nie-

<sup>20</sup> Czernyszewski pisał do I. A. Panajewa 15 V 1859 st.st. o prośbie Baltazara Kalinowskiego, by pieniądze za artykuł przekazać Sierakowskiemu. N. M. Czernyszewska ja, *Letopis žizni i diejatielnosti N. G. Czernyszewskowo*. Moskwa 1953, s. 171.

<sup>21</sup> Z. Dangel, *Ogólne zasady ekonomii politycznej*, t. I. Warszawa 1862, s. 328.

zależnie od wydanego pod protektorem Towarzystwa Rolniczego przejrzanego przez samego Andrzeja Zamoyskiego tłumaczenia pracy Ellisa<sup>22</sup>.

Kalinowski był również, moim zdaniem, inicjatorem tłumaczenia na język polski pracy J. St. Milla *Zasady ekonomii politycznej z niektórymi zastosowaniami do ekonomii społecznej*, wydanej w dwóch tomach u Ohryzki w latach 1859—1860. Jako tłumacze podani zostali R. P. i B., praca wyszła nakładem jednego z tłumaczy. Milla tłumaczono częściowo z oryginału angielskiego, częściowo z przekładu francuskiego, co po lekturze książki Kalinowskiego nasuwa przypuszczenie, że był on też jednym z tłumaczy lub przekład kontrolował. Do tłumaczenia francuskiego wydawcy byli ustosunkowani dobrze przy pracy nad tomem I, mieli zaś już nieco więcej wątpliwości przy tomie II. Kalinowski jeździł wówczas do Anglii i lepiej poznał język angielski. St. Głębiński już w dwudziestoleciu zarzucał tłumaczom na język polski pracy Milla niedokładności, sam jednak też korzystał nie z oryginału, a z wspomnianego tłumaczenia polskiego i niemieckiego<sup>23</sup>. W każdym razie wydanie Ohryzki było przez całe stulecie podstawą do zapoznania się czytelników polskich z Millem. We wstępie wydawcy, obok podkreślenia wartości pracy Milla, stwierdzili, że wieści z Zachodu o stanie majątkowym ludności są coraz smutniejsze, a zadłużenie wzrasta. Podejmowano krytykę wyjaśniania przyczyn tego zjawiska niedostatecznym przykładaniem się ludzi do pracy i niechęcią do oszczędzania. Sygnalizowano też — zgodnie z założeniami książki — kwestię chłopską, ideę postępu rolniczego i stosowania maszyn. Opuszczono kilkanaście stron dotyczących analizy „komunizmu, sensymonizmu i furieryzmu”, co jednak można tłumaczyć różnie: zarówno problemem cenzury, jak nastawieniem wydawców czy to w stosunku do samej problematyki, czy poglądów Milla.

Mill był zresztą wówczas tym przedstawicielem klasycznej ekonomii politycznej, do którego najbardziej nawiązywała lewica w Europie Wschodniej. Czernyszewski krytykując w roku 1860 wulgarną ekonomię polityczną zachodnioeuropejską podkreślał równocześnie, że Mill jest najwierniejszym wykładem teorii Adama Smitha, uczciwym badaczem z jego szkoły, mimo że wobec niego Czernyszewski wysuwał liczne zastrzeżenia<sup>24</sup>. Inicjatywa tłumaczenia Milla na język polski była wcześniejsza niż ukazanie się pracy Czernyszewskiego (nad tłumaczeniem Milla pracował on od 1860 r.). Twierdzenie, że to Polacy zwrócili szcze-

<sup>22</sup> W. Ellis, *Zasady ekonomii społecznej*. Warszawa 1858.

<sup>23</sup> St. Głębiński, op. cit., t. I, s. 234. Tłumaczenie niemieckie: *Grundsätze der politischen Oekonomie nebst einigen Anwendungen auf die Gesellschaftswissenschaft*. Hamburg 1852.

<sup>24</sup> Zob. w tej sprawie wywody W. Zamiatina, *Poglądy ekonomiczne Czernyszewskiego*. Warszawa 1955, s. 283.

gólną uwagę Czernyszewskiego na Milla, może być jednak tylko hipotezą. Wśród Polaków pierwszym, który powoływał się na Milla, był właśnie Baltazar Kalinowski. W Szkole Głównej Witold Załęski dopiero w roku 1866 wprowadził Milla do swych wykładów, powoływał się na niego, jak się wydaje, i w swej bronionej w tym roku pracy. Jego poprzednik Korzybski poprzestawał na Sayu, Bastiacie i Roscherze<sup>25</sup>. Dunajewski działający w Galicji wspominał o Millu w wykładach z 1872/73 r.

Mill odegrał zresztą później w nauce polskiej istotną rolę w okresie pozytywizmu. Poprzez jego prace filozoficzne zapoznawano się m.in. z Comtem. Pogląd Chmielowskiego, że Mill był dla Polaków bliższy niż Comte, jest chyba uzasadniony. Milla m.in. propagował ks. F. Krupiński w „Bibliotece Warszawskiej” w 1868 r., w następnym roku ukazał się artykuł August Comte podług ocenięcia Milla („Przegląd Tygodniowy”)<sup>26</sup>. Następują tłumaczenia dalszych filozoficznych pozycji Milla na język polski.

W piśmie zbiorowym Ohryzki, które będzie omówione w niniejszym artykule, zamieszczony został w II tomie, pisany jak wszystkie prace tego zbioru w języku polskim, artykuł Baltazara Kalinowskiego *Kilka uwag o klasie robotniczej w Anglii z powodu londyńskiego strajku*. Artykuł nawiązywał do tych wątków, jakie znajdziemy w książce Kalinowskiego, a które dotyczyły losów robotników przy rozwoju wolnego handlu w systemie kapitalistycznym. Artykuł jednak zawiera rozważania oparte o spostrzeżenia poczynione w czasie podróży autora do Anglii. To, co wiedział on z literatury ekonomistów szkoły klasycznej, skonfrontował z rzeczywistością. Wstępne uwagi przynoszą stwierdzenie postępu ludzkości i walki sprzecznych interesów klas społecznych opartych w znacznej mierze na przemoc. Począwszy od wielkiej rewolucji francuskiej, walka ta wyprowadza na scenę najniższe warstwy społeczeństwa. Kalinowski opiera się tu na dorobku francuskich historyków okresu Restauracji. Powtarza więc pogląd, że władza bierze początek we własności gruntowej przed 700 laty, powtarza za tymi historykami ich teorię wczesnego średniowiecza. Znajomość historiografii francuskiej jest jednak w wypadku Kalinowskiego niewielka, ograniczona do prac z szóstego dziesięciolecia, gdy szkoła ta przeżywa już wyraźny regres. Czerpie zwłaszcza Kalinowski z świeżo wydanej pracy Tocqueville'a, *L'ancien régime et la révolution* (Paryż 1857).

<sup>25</sup> S. Borowski, *Szkoła Główna Warszawska 1862—1869. Wydział Prawa i Administracji*. Warszawa 1937, s. 136—141.

<sup>26</sup> M. Radgowski, *Rozwój poglądów filozoficznych ks. Franciszka Krupińskiego*. *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*, t. II. Warszawa 1957, s. 133—134, 145.

Kilka uwag zaskakuje jednak czytelnika odmiennym niż w książce Kalinowskiego i u większości cytowanych autorów (wśród nich Milla) punktem wyjścia. Położenie klasy robotniczej w Anglii staje się głównym przedmiotem analizy Kalinowskiego. Jest to jedyny wątek książki rozwinięty później przez autora, i to w tak odmienny sposób. Niektóre tezy książki utrzymał Kalinowski i w artykule. Dotyczy to zwłaszcza zakresu ingerencji rządowej w sprawy przemysłu. Kalinowski przeciwstawia się zwłaszcza rozciąganiu kontroli rządowej nad wysokością płac robotniczych, opowiada się nawet jako zwolennik obniżki płac w okresie kryzysu, gdyż tą drogą można, jego zdaniem, zmniejszyć bezrobocie. Jest też kilka uwag krytycznych dotyczących postulatów robotniczych. Ale nad tym wszystkim góruje zdecydowanie analiza stanu faktycznego. Kalinowski interesuje się skutkami wprowadzania do przemysłu maszyn, zastępowaniem pracy ręcznej — maszynową i gromadzeniem kapitałów w rękach nielicznych przedsiębiorców. Prawo strajku wyprowadza z konieczności myślenia przez robotników o swej obronie. Podkreśla, jak wielkie ofiary pociągają za sobą walki i zwycięstwa strajkowe, analizuje skierowane przeciwko robotnikom zmowy fabrykantów. Z uwagą śledzi osiągnięcia robotnicze w zakresie walki o czas pracy, referuje ustawodawstwo ograniczające czas pracy w latach trzydziestych, czterdziestych do wywalczenia 10-godzinnego dnia pracy. Informacje Kalinowskiego o robotnikach oparte są zwłaszcza o obserwację murarzy i robotników gazowni. Z sympatią wspomina o robotniczych dyskusjach w kawiarniach stanowiących swego rodzaju kluby. Zaobserwowane dyskusje uważa on za jedną z najciekawszych spostrzeżeń w czasie pobytu w Anglii. Walka robotników, stwierdza Kalinowski, nosi „zaród nowego stosunku”, jaki musi zaistnieć między robotnikami a przedsiębiorcami.

Apologeta angielskiego kapitalizmu, jakim był Kalinowski w swej dysertacji, jest wyraźnie wstrząśnięty rezultatem konfrontacji teorii z rzeczywistością. Widzi on ogromne dysproporcje w położeniu różnych grup ludności, rozciągające się na wszystkie dziedziny życia, m.in. naukowe (uniwersytety) i kulturalne (teatry). „Nigdzie nie widziałem tak wielkiego i rażącego przedziału między bogatymi i biednymi jak w Anglii” — konstatuje Kalinowski (s. 378). Warto tu dodać, że w tym samym środowisku rok wcześniej, w poetyckiej formie, ostrą krytykę Anglii z jej nagromadzeniem bogactw z jednej strony, i nędzy znacznej części ludności z drugiej, dał Edward Żeligowski<sup>27</sup>.

Będąc w Anglii Kalinowski zwrócił też uwagę na kwestię rolną. Głodowanie chłopów w południowej części kraju wytłumaczył polityką *landlordów*. Dostrzegł też drażliwy problem — kwestię irlandzką. Poli-

<sup>27</sup> E. Żeligowski, *Dziś i wczoraj*. Petersburg 1858.

tykę tamtejszej wielkiej własności, niszczenie zabudowań chłopskich, i w rezultacie nędzę w południowej Irlandii tak charakteryzował: „to więcej niż egoizm, to jest okrucieństwo, dla którego nie ma dostatecznego wyrażenia pogardy”. Następstwem tej polityki były okropne warunki mieszkaniowe robotników rolnych i codzienne dochodzenie po kilka mil do miejsca pracy

Teoria Milla była więc dlań jedynie punktem wyjścia do samodzielnej analizy sytuacji.

Korespondencje londyńskie publikowane w „Słowie” w styczniu i lutym 1859 r. (nr 3 i 13), a więc wcześniejsze od *Kilku uwag*, nie były podpisywane i można jedynie wysuwać pewne sugestie co do ich autorstwa. A jednak konfrontacja wypowiedzianych tam twierdzeń, zakres zainteresowań w powiązaniu z faktem podróży Kalinowskiego do Londynu<sup>28</sup> upoważniają do wysunięcia hipotezy, że autorem tych korespondencji był właśnie Baltazar Kalinowski.

W pierwszej z tych korespondencji autor zajmuje się początkowo reformą parlamentaryzmu angielskiego. Podkreślając dodatnie strony reformy 1832 r. zwraca uwagę na pragnienie nowych reform. Entuzjastycznie ocenia ideę wolnego handlu, głoszoną przez szkołę manchestereską, zniesienie praw zbożowych — charakteryzuje jako dobrodziejstwo dla ludu angielskiego i kamień węgielny rozwoju przemysłowego. Uważając Anglię za kraj mający najwięcej wolności wskazuje na jego ranę — Irlandię, krytykuje stosowany w niej ucisk. Narodowości podbite przed wiekami nie straciły poczucia swej odrębności. Autor pisze głównie o społecznej stronie kwestii irlandzkiej. Prawo ziemskie i system wydzierżawiania gruntów jest zgubny dla ludności. Nieograniczona władza właścicieli ziemskich nad życiem irlandzkiego chłopca, usuwanie z ziemi, podwyższanie czynszów, pozbawianie chłopów prawa pasienia — prowadzą do klęski głodu. Krytyka gospodarki landlordów jest druzgocąca. Ale czy autor myślał tylko o Irlandii? Analiza sytuacji rosyjskiej, przez formalny opis zagranicy, była wówczas szeroko stosowana w postępowej publicystyce rosyjskiej. Druga korespondencja jest już mniej istotna, dotyczy raczej roli władzy królewskiej, reformy systemu parlamentarnego i sytuacji finansowej Anglii.

Jesienią roku 1859 Kalinowski uczestniczył w Petersburgu w cotygodniowych dyskusjach u Kostomarowa, z udziałem Czernyszewskiego, Szewczenki, Sierakowskiego i Biełozierskiego<sup>29</sup>. W styczniu 1862 r. brał udział w zebraniu u profesora I. Andrejewskiego (drugiego recenzenta swej pracy), poświęconemu projektowi wykładów publicznych. Obok Kalinowskiego i Spasowicza byli D. Mendelejew, A. Pypin, K. Kawelin,

<sup>28</sup> Był tam w każdym razie od maja do sierpnia 1859 r., wydaje się jednak, że pobyt ten trwał dłużej.

<sup>29</sup> N. M. Czernyszewska ja, *Letopis...*, s. 178.

P. Ławrow, Kostomarow, a wreszcie Czernyszewski<sup>30</sup>. Kalinowski bowiem po obronie pracy objął jako adiunkt wykłady na Uniwersytecie Petersburskim, w okresie gdy dziekanem Wydziału Prawa, po śmierci Kałmykowa, został Gorłow, a sekretarzem wydziału — Spasowicz.

Drugi wyjazd Kalinowskiego na wystawę londyńską w maju 1862 r. przynosi katastrofę. Po donosie do III oddziału, że 6/18 VI 1862 odwiedził on w Londynie Hercena, został na granicy Królestwa Polskiego w Wierzbołowie aresztowany, usunięty z Uniwersytetu i zesłany do Jenotajewską w guberni astrachańskiej<sup>31</sup>. W listach z zesłania krytykuje poglądy Cziczierina, na wieść o powstaniu styczniowym deklaruje swą solidarność, powołuje się na poglądy polskich oficerów z kółka petersburskiego<sup>32</sup>, interesuje się agitacją rewolucyjną wśród rosyjskich chłopów<sup>33</sup>. Zesłany na Syberię, po wielu latach wrócił do Petersburga, gdzie został adwokatem. Zmarł w roku 1884.

W końcu 1859 r. już po likwidacji „Słowa” ukazuje się w Petersburgu dwutomowe *Pismo zbiorowe wydawane przez Jozafata Ohryzkę*. Wydawcy starali się zapewnić sobie współpracę szeregu czołowych badaczy polskich. Przeważała część historyczna, która, jak się wydaje, była głównie zasługą znanego potem wydawcy *Monumenta Poloniae Historica*, a wtedy już autora *Wstępu krytycznego do dziejów Polski* (Lwów 1850), bawiącego czasowo w Petersburgu i silnie związanego z grupą Ohryzki, lwowskiego historyka, kustosza Zakładu im. Ossolińskich, Augusta Bielowskiego. W pierwszym tomie *Pisma zbiorowego* ukazała się praca samego Bielowskiego *Synowie Chrobrego*. Jeden z wybitniejszych lelewelistów i najbardziej popularnych historyków polskich połowy XIX wieku, Karol Szajnocha, zamieścił studium *Słowianie w Andaluzji*. Szajnocha był już autorem szeregu prac, m. in. *Jadwiga i Jagiełło* (Lwów 1855—56), *Lechicki początek Polski* (Lwów 1858), *Pierwsze odrodzenie się Polski 1279—1333* (Lwów 1849) i licznych szkiców historycznych. Praca *Słowianie w Andaluzji*, jako odrębna pozycja, ukazała się w Warszawie w 1912 r. Szajnocha, świeżo zwolniony z Ossolineum, znajdował się w ciężkiej sytuacji. Ohryzko zaproponował mu współpracę w październiku 1858 r., obiecywał pomoc w postaci wyciągów czy streszczeń z materiałów biblioteki petersburskiej. Szajnocha

<sup>30</sup> Ibidem, s. 236.

<sup>31</sup> M. Lemke, *Oczerki oswobodzielnowo dwizenia szestdiesiatych godow*. Wyd. II, Petersburg b.d., s. 19. „Czas” nr 180, 7 VIII 1862. A. I. Gercen, *Sobranie soczinenij w tridcati tomach*. Moskwa 1959, t. 16, s. 229, 426, 496 (przypisy).

<sup>32</sup> N. W. Gogiel, *Josafat Ogryzko i petersburskij rewoliucionnyj rzond w dziele posledniawo matieža*. Wilno 1867, s. 34—36.

<sup>33</sup> T. G. Snytko, *Studiencheskoje dwizenie w russkich uniwersitetach w naczele 60-ch godow i wosstanije 1863 r. Wosstanije 1863 g. i russko-polskije rewoliucyjnye swiazi 60-ch godow*. Moskwa 1960, s. 254.

obok *Słowian w Andaluzji* miał napisać szkice o Sobieskim, Ohryzko chciał, by praca o Sobieskim była pierwsza. Ostatecznie pierwszy szkic o Sobieskim ukazał się w 1860 r. w Żytomierzu, całość w 1887 r. w Krakowie<sup>34</sup>.

Julian Bartoszewicz ogłosił obszerną, 60-stronicową rozprawę o Józefie Sosnowskim, hetmanie polnym litewskim. Bartoszewicz był jednym z bardziej znanych historyków warszawskich. Wydał on świeżo w 1858 r. t. III *Codex diplomaticus Poloniae*. Zajmował się głównie wiekiem XVIII (m. in. *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.* t. 1—3, Petersburg 1856), pisał o *Kościotach warszawskich* (Warszawa 1855). Wówczas publikował pracę *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami* (Warszawa 1859). Szkic o Sosnowskim był chyba ubocznym produktem wydanego w 1862 r. zbioru *Hetmani polscy koronni i wielkiego księstwa litewskiego*. W związku z *Wstępem krytycznym* Bielowskiego wystąpił on z obszerną, 120-stronicową polemiką *O pomysłach historycznych Augusta Bielowskiego* (Warszawa 1852).

Debiutował w tomie drugim rozprawą *Hanza nad Dźwiną w XII w.* znany potem historyk Stosław Łaguna, który wkrótce objął na Wydziale Prawa Uniwersytetu Petersburskiego wykład *Historia prawa administracyjnego w Polsce*, rozwijając m. in. kwestię „czemu lud w Polsce nic nie znaczył” (wykład II). W Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej wykładał historię, a w przygotowanej początkowo do *Pisma Zbiorowego* ostatecznie publikowanej w trzecim kwartale 1859 r. w „Bibliotece Warszawskiej” rozprawce *Kilka uwag nad wywoodem historycznym niektórych artykułów statutu wiślickiego* dołączył się Łaguna do polemiki między Lelewelem a Helclem<sup>35</sup>. Łaguna, który w roku 1855 ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Petersburskim, w 1858 r. wrócił do Petersburga i był w tym czasie urzędnikiem Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego.

Wśród paru mniejszych pozycji z zakresu prawa, ewentualnie historii prawa, zwracało uwagę obszerne omówienie *Historii prawodawstwa słowiańskich* Maciejowskiego. Ogłoszono też pracę Aleksandra Batowskiego o Walentym Skorochodzie Majewskim. Batowski reprezentował środowisko lwowskie, wydał on *Niektóre rękopisa księgozbioru Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich* (Lwów 1844) oraz *Rajnold Heidenstein i Franciszek Bohomolec, pisarz żywota Jana Zamoyskiego* (Lwów 1854). Dzieje najnowsze reprezentował w *Piśmie Zbiorowym* wyjątek z *Dziejów Księstwa Warszawskiego* Fryderyka Skarbka, dotyczący bitwy pod Raszynem. Inne działy, poza historią i prawem, były szczuplejsze. Antoni Małecki, profesor języka i literatury polskiej na Uni-

<sup>34</sup> Ohryzko do Szajnochy 6/18 X 1858, 19/31 XII 1858, 9/21 II 1859. Szajnocha do Ohryzki b.d. (I 1859) i 7 III 1859. *Korespondencja Karola Szajnochy...* t. II, s. 151—155.

<sup>35</sup> *Pisma Stosława Łaguny*. Warszawa 1915, wyd. J. Bieliński, s. V—VI, XXXII.

wersytecie Lwowskim, autor znanej potem gramatyki języka polskiego i biograf Słowackiego, pisał o Andrzeju Morsztynie. Kazimierz Władysław Wójcicki przedstawił rozprawę z pogranicza historii sztuki i krajoznawstwa *Wycieczka do Krakowa*. Wójcicki, reprezentujący wtedy starsze już pokolenie historyków warszawskich, był m. in. autorem 4-tomowej *Historii literatury polskiej* (Warszawa 1845—6), pracy o statuetach wiślickich (1847), wydawcą *Pamiętników do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza* (Warszawa 1846) oraz szeregu pozycji varsavianistycznych, m. in. 3-tomowego *Cmentarza Powązkowskiego* (Warszawa 1855—8). Problematyka filozoficzna to *Kilka uwag o listach z Krakowa J. Kremiera*. Z ekonomii politycznej, obok omówionej już rozprawy Baltazara Kalinowskiego, liberalny ekonomista francuski, Polak Ludwik Wołowski pisał, prawdopodobnie na zaproszenie Kalinowskiego, *O ekonomii politycznej we Włoszech*. Najciekawsze w tej rozprawie były polityczne raczej i filozoficzne rozważania o wolności, częściowo zresztą zniekształcone przez ingerencję cenzury. Autor stwierdzał w swym szkicu, że gdy naród włoski stracił wolność, zmalały jego siły twórcze. Obszerne rozważania poświęcone były znaczeniu niepodległości dla rozwoju narodu. Wołowski krytykował nowożytną ekonomię za zatrzymywanie się na teorii Adama Smitha. Parę aluzji świadczyło o wrogim stosunku do socjalizmu utopijnego. Wydaje się, że niezależnie od niewielkiej może wartości tego dzieła jako rozprawy ekonomicznej, przyciągnięcie do współpracy wybitnego badacza, piszącego zwykle w języku francuskim i polityczny charakter wypowiedzianych też również zasługują na uwagę. W *Piśmie Zbiorowym* znalazł się też dział literacki, dzieło Żeligowskiego. Obok orenburskich poezji jego przyjaciela z zesłania — J. Staniewicza, ogłoszono, znów ze znaczną ilością wykropkowań *Dla milego grosza*, radykalnego poety Apolla Korzeniowskiego.

Charakteryzując *Pismo zbiorowe* wspominałem o problematyce prawnej. W grupie Ohryzki najwybitniejszym jednak prawnikiem był Włodzimierz Spasowicz. Konserwatysta polityczny, mający już wówczas na tym tle scysje z innymi działaczami wspomnianej grupy widoczne z korespondencji Baltazara Kalinowskiego, Spasowicz przewyższał swych kolegów znaczeniem w naukowym środowisku petersburskim, jako najwybitniejszy w Rosji znawca prawa karnego. W tym zakresie wywierał wpływ i na kolegów, m. in. na Sierakowskiego, propagatora likwidacji kar cielesnych w wojsku. Podręcznik Spasowicza *Uczebnik ugotównowo prawa* był wydany w 1863 r. i był on m. in. recenzowany w „Sowremienniku” przez Żukowskiego. W roku 1857 ukazała się praca Spasowicza dotycząca praw majątkowych kobiet w świetle dawnego prawa polskiego, w „Żurnale Ministierstwa Justicii” w numerze 2 z 1859 r. ogłosił on rozprawę o kradzieży, a w nr 1 z 1860 r. o prze-



stępstwach przeciwko czci osób prywatnych. W parę lat później, bo w roku 1865, ukaże się praca Spasowicza o prawie autorskim. Obejmował on więc rozległą problematykę. Nadto był wydawcą źródeł historycznych. Na podstawie rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej, w dwa lata po ukazaniu się w Warszawie broszurki Seweryna Gołębiowskiego *Świętosław Orzelski*, Spasowicz wydał Orzelskiego *Bezkrólowia ksiąg ośmioro czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta 1572—1576* (Petersburg 1856—8). W 1917 r. Edward Kunze dokonał, z ramienia Akademii Umiejętności, drugiego wydania pracy szesnastowiecznego pisarza. Wydał też Spasowicz *Dzieje Polski* Heidensteina (Petersburg 1857) oraz Wawrzyńca Jana Rudawskiego *Historię Polski* (Petersburg 1855)<sup>36</sup>.

Nic więc dziwnego, że środowisko skupione wokół Ohryzki zwróciło się, podobnie jak do Kalinowskiego o podręcznik ekonomii, do Spasowicza, już w roku 1859 — o tłumaczenie na język polski jednego z zagranicznych *compendiów* prawniczych. Wybór Spasowicza padł na *Encyklopedię prawa* H. Ahrensa, mimo jego zastrzeżeń, że dzieło to reprezentuje załamujący się po śmierci twórcy tej szkoły kierunek heglowski. Tłumaczami byli polscy studenci Uniwersytetu Petersburskiego: Julian Głowacki, Władysław Szafkowski i Jan Pawiński; tekst przeglądał Kazimierz Paszkiewicz, przedmowę pisał Spasowicz w początkach października 1859 roku; praca ukazała się jednak dopiero w roku 1862 w drukarni Ohryzki.

W latach sześćdziesiątych grupa Ohryzki uległa rozproszeniu. Ohryzko znalazł się, w związku z udziałem w pracach powstańczych, w więzieniu, Kalinowski był na zesłaniu, Żeligowski przed powstaniem emigrował, Łaguna opuścił Petersburg już w 1861 r. po „kocie muzyce” ze strony słuchaczy Akademii Duchownej. Bielowski czasowo tylko, podobnie jak Białecki, przebywał w Petersburgu, Rechniewskiego i Spasowicza dotknęły represje w 1866 r. Pozostał jednak po ich działalności szereg pozycji, które były trwałym wkładem do nauki. Na pierwsze miejsce wysunąć tu należy *Volumina Legum* i tłumaczenie pracy Milla, nie zapominając zresztą o własnym dorobku każdego niemal z grupy skupionej wokół wydawnictwa Ohryzki. Była to wreszcie jedna z nielicznych wówczas prób zorganizowania ściślej współpracy między polskimi uczonymi z różnych ośrodków: petersburskiego, wileńskiego i warszawskiego oraz położonego poza granicami ówczesnego państwa rosyjskiego ośrodka lwowskiego (ześrodkowanego wokół Ossolineum), a w pewnej mierze też poznańskiego. W dziale literatury pięknej reprezentowane było też środowisko kijowskie.

<sup>36</sup> W t. I pism Spasowicza zamieszczone są odrębne rozprawki charakteryzujące wszystkie trzy wydane przezeń pozycje.

## ПОПЫТКА, НАПРАВЛЕННАЯ НА СОЗДАНИЕ ПОЛЬСКОГО НАУЧНОГО ЦЕНТРА В ПЕТЕРБУРГЕ ДО 1863 г.

В прошлом этот вопрос интересовал историографиков с точки зрения подпольной деятельности, проводившейся накануне 1863 г. В настоящей же статье автор ставит своей целью осветить активную деятельность польских научных работников в Петербурге. Особенно большое внимание он уделяет таким выдающимся научным деятелям, как: Юлиуш Рехневский, Бальтазар Калиновский и Влодзимеж Спасович.

Рехневский, занимавшийся преимущественно историей и теорией просвещения, был также автором труда по истории крестьянства в Польше. Возможно, что именно он был инициатором переиздания книги „*Volumina legum*”, 8-томника, содержавшего полное собрание законов, изданных в Польше до 1780 г. Бальтазар Калиновский — это ныне уже забытый польский экономист, преподаватель в Петербургском университете, сторонник идеи свободной торговли, историк английской торговой политики и европейского торгового законодательства. Калиновский резко выступал против представителя немецкой экономической „национальной школы” Фридриха Листа. Отрывок из его труда был опубликован в журнале „Современник”, редактором которого состоял Чернышевский. Калиновскому, возможно, принадлежала также инициатива перевода на польский язык труда Д. Ст. Милля „Основания политической экономии с некоторыми приложениями их к социальной философии” (Петербург, 1859—1860). Он был первым поляком, пытавшимся творчески развивать теорию Милля. Его интересовали также условия быта английских рабочих.

Влодзимеж Спасович был самым выдающимся в России знатоком уголовного права. „Сборник работ Я. Огрызко” был составлен и опубликован группой польских исследователей, главным образом историков, с участием французского экономиста поляка Людвика Волоского.

В 60-х годах группа польских научных работников в Петербурге распалась из-за политических репрессий, но свидетельством активной деятельности ее членов являются сохранившиеся до наших дней многочисленные научные труды. Это была попытка установить более тесную связь между поляками — научными деятелями, проживавшими на польских землях, находившимися в то время под властью трех государств.

## AN ATTEMPT TO ESTABLISH A POLISH SCIENTIFIC CENTRE IN PETERSBURG PRIOR TO 1863

The old historiography was greatly interested in the Petersburg center in connection with the conspiracy before the year 1863. The author takes the matter from another point of view and makes an attempt to present the activity of Polish scientific intellectual circle in Petersburg. He is focussing his special interest in their leading representatives: Juliusz Rechniewski, Baltazar Kalinowski and Włodzimierz Spasowicz. Rechniewski was mainly interested in the history and the theory of education. He was the author of a work dealing with the history of peasantry in Poland. He was probably the initiator of reedition of *Volumina Legum*, a complete collection in 8 volumes of Polish laws up to 1870. Baltazar Kalinowski, a forgotten Polish economist, lecturer at the Petersburg University, adherent of the free-trade idea, historian of the English trade policy and of European commercial law, was an eager antagonist of Frederic List, a German economist, representative of the “national school”. Excerpts of work were published in “Sovremennik” (Contemporary) edited by Czerny-

szewski. In all probability Kalinowski was the one who initiated the translation into Polish the J. S. Mill's *Principles of Political Economy with Some of their Applications to Social Philosophy*. (Petersburg, 1859—1860). He was the first Pole, who attempted to develop Mill's theory. He was also much interested in the living conditions of English workmen. Włodzimierz Spasowicz was a foremost expert in criminal law in Russia. *A Collective Work of J. Ohryzko* was a publication of a group of Polish scientists, chiefly historians, with the participation of Ludwik Wołowski a French economist of Polish origin.

In the sixties the group of Polish intellectuals in Petersburg got dispersed due, among others, to political repressions. They left however large scientific attainments. Their work was an attempt to start a cooperation of Poles from all the three occupation zones.